

Sygn. akt I ACa 983/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. Z. i S. C.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 925/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. oddala powództwo;

II. nie obciąża powodów kosztami procesu.”;

2. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

SSA Paweł Rygiel SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik

sygn. akt I ACa 983/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 grudnia 2018 r.

Powodowie, Z. Z. i S. C., ostatecznie precyzując żądanie, domagali się zasądzenia od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) kwot po 3.680.500 zł z ustawowymi odsetkami, a to tytułem odszkodowania

za szkodę wywołaną wydaną z rażącym naruszeniem prawa decyzją z dnia 28 kwietnia 1951 r., którą wywłaszczone na rzecz Państwa nieruchomości stanowiącą własność ich poprzedniczki prawnej, Z. B..

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powodów Z. Z. oraz S. C. kwoty po 2.021.299 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zniósł między stronami koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że powodowie są dziećmi zmarłej w dniu 10 sierpnia 1946 r. Z. C. (z domu B.).

Orzeczeniem z dnia 28 kwietnia 1951 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. wywłaszczyło na rzecz Państwa - na cele budowy miasta N. (...) - nieruchomości położoną w K.-B., objętą (...), oznaczoną jako parcela gruntowa(...)o powierzchni 11509 m⁽²⁾ i parcela gruntowa(...)o powierzchni 1079 m⁽²⁾, stanowiącą własność Z. B.. Przedmiotowe wywłaszczenie było związane z budową miasta N. (...), a decyzję w tym zakresie podjęła Rada Ministrów w 1949 r. Podstawą planistyczną tej budowy był Narodowy Plan 6-letni Rozwoju Gospodarczego na lata 1950-1955. Nieruchomości położone w B. były przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne.

W dniu 11 października 1951 r. wydane zostało orzeczenie o odszkodowaniu skierowane do Z. B., a w dniu 30 października 1952 r. do depozytu sądowego, na podstawie postanowienia Sądu Powiatowego dla Miasta K., złożona została kwota w wysokości 6.159,94 zł tytułem odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości. Kwotę tę odebrał S. C., ojciec powodów.

Powodowie nabyli (po 1/2) spadek po swoim ojcu S. C. orasz spadek po zmarłej Z. C. (po 3/8) w zbiegu ze swoim ojcem S. C. (1/4).

Sąd ustalił także, że w dniu 30 listopada 1998 r. Wojewoda (...) wydał decyzję, na mocy której zarządzono zwrot działki nr (...), stanowiącej część wywłaszczonej nieruchomości o powierzchni 216 m². Powodowie tą decyzją zostali zobowiązani do zwrotu należności z tytułu zwaloryzowanego wypłaconego odszkodowania, przyznanego w ramach odszkodowania za wywłaszczenie zwróconej części nieruchomości w kwocie po 48,31 zł. Należność tę wpłacili w dniu 5 stycznia 1999 roku.

W dniu 10 kwietnia 2009 r. Minister Infrastruktury stwierdził, że orzeczenie wywłaszczeniowe o sygn. (...) zostało wydane z naruszeniem prawa.

Sąd poczynił także ustalenia dotyczące oznaczenia, położenia, aktualnego sposobu zagospodarowania oraz przeznaczania spornej nieruchomości. Wskazał, że jej aktualna wartość rynkowa, według stanu z dnia 28 kwietnia 1951 r. i przy uwzględnieniu przeznaczenia planistycznego nieruchomości w dacie wywłaszczenia oraz aktualne przeznaczenie, wynosi 4.047.747 zł, natomiast jej wartość rynkowa przy przyjęciu rolnego charakteru nieruchomości wynosi 94 523 zł. Z kolei aktualna wartość odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość ustalona na podstawie decyzji z dnia 11 października 1951 r., po zwaloryzowaniu i po odjęciu odszkodowania za 216 m² części nieruchomości zwróconej powodom, wynosi 5.149 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za częściowo uzasadnione.

W pierwszej kolejności, odwołując się do treści art. 156 § 1 pkt 2, 4 i 5 k.p.c., Sąd wskazał, że wydanie decyzji wywłaszczeniowej było obarczone wadą, skoro decyzja została skierowana do osoby nie będącej stroną w sprawie. W konsekwencji taki akt był wydany z rażącym naruszeniem prawa, a tym samym nie wywołałby skutków prawnych.

Po drugie, w ocenie Sądu, nie można z pewnością stwierdzić, że gdyby przedmiotowa decyzja została skierowana do osoby, która w sprawie była stroną, to wywłaszczenie nie zostałoby przeprowadzone.

Sąd odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r. (sygn. III CZP 112/1), powołując, że do roszczeń o naprawienie szkody wywołanej wydaniem decyzji administracyjnej sprzed 1 września 2004 r., której wydanie z naruszeniem prawa stwierdził organ nadzorczy już po tej dacie, mają zastosowanie przepisy art. 160 § 1-3 i § 6 k.p.a. Wskazał na przesłanki roszczenia odszkodowawczego wynikające z treści art. 160 k.p.a. w zw. z art. 156 k.p.a. oceniając, że istnienie tych przesłanek zostało przez powodów wykazane. Minister Infrastruktury stwierdził, że orzeczenie wywłaszczeniowe o sygn. (...) zostało wydane z naruszeniem prawa, szkoda natomiast jest, powstała wbrew woli poszkodowanych, różnica między obecnym stanem majątkowym a stanem, a jaki by zaistniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Skoro zatem powodowie, jako spadkobiercy Z. C. - w sytuacji gdy decyzja wywłaszczeniowa została skierowana do nieżyjącej już ich matki - utracili parcele gruntowe I.kat. (...). Zdaniem Sądu pomiędzy szkodą a wydaniem wymienionej decyzji istnieje związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c.

Sąd poczynił także szczegółowe rozważania co do wysokości doznanej przez powodów szkody. Następnie uznał, że odsetki należne na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, tj. od dnia 8 czerwca 2015 r. ze względu na treść art. 362 § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., przy czym w zakresie kosztów od cofniętego roszczenia uznał za zasadne zastosowanie art. 102 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo. Apelujący pozwany zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.a. poprzez przyjęcie, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą wskazywaną przez powodów a orzeczeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. z dnia 28 kwietnia 1951 w przedmiocie wywłaszczenia nieruchomości mimo, że jedyne uchybienie jakie popełniono w toku postępowania administracyjnego tj skierowanie decyzji do osoby nieżyjącej, nie miało wpływu na zasadność wywłaszczenia, o czym świadczy fakt realizacji inwestycji na nieruchomości będącej przedmiotem postępowania wywłaszczeniowego; organ nadzorczy nie zakwestionował zasadności wywłaszczenia a współwłaściciel nieruchomości S. C. pobrał odszkodowanie z depozytu sądowego;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. poprzez ustalenie odszkodowania za szkodę polegająca na utracie niezabudowanej nieruchomości rolnej, której otoczenie w dacie wydania decyzji stanowiły niezainwestowane tereny rolne otoczone zabudową zagrodową osiedla (...), według stanu zagospodarowania w sytuacji, gdy nieruchomość w chwili wydania decyzji była rolą;

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 102 k.p.c. w zw. z art. 203 § 2 zd. 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie zachodzi szczególny wypadek uzasadniając odstąpienie od obciążenia powódki kosztami procesu, podczas gdy strona pozwana wygrała proces w 66,6%..

W konsekwencji podniesionych zarzutów Pozwany Skarb Państwa wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swą rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2016 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymienione w jego punkcie I kwoty po 2.021.299 zł obniżył do kwot 2.010.970,75 zł, oddalając powództwo co do kwot wynikających z obu różnic stanowiących wynik zmiany kwot (pkt 1 sentencji), oddalił apelację pozwanego Skarbu Państwa w pozostałej części (pkt 2) oraz rozliczył koszty procesu i koszty sądowe (pkt 3 i 4).

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanego Skarbu Państwa Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 6 czerwca 2018 r., uchylił opisany wyżej wyrok Sądu odwoławczego w pkt 1 i 2 w części oddalającej apelację co do kwoty 2.010.970,75 zł

zasądzonych na rzecz każdego z powodów oraz w pkt 3 i 4 i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zasadnicze znacznie w sprawie ma konstrukcja causa interveniens, przyczyny rezerwowej w szczególnej postaci, określanej jako legalne alternatywne działanie sprawcy. Występuje ona wówczas, gdy w sposób pewny zostanie wykazane, że w przypadku braku uchybień przepisom prawa, stanowiącym podstawę nieważności decyzji lub stwierdzenia jej wydania z rażącym naruszeniem prawa, zostałaby wydana inna decyzja na tej samej podstawie prawnej, w tym samym terminie i tej samej treści. W takiej sytuacji, mimo bezprawności działania szkoda nastąpiłaby także w przypadku działania zgodnego z prawem. Sąd wskazał przy tym, że przyczyna rezerwowa nie podlega badaniu w aspekcie przyczynowości, a podlega rozważeniu dopiero przy ocenie wystąpienia przesłanki szkody i jej rozmiaru.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Najwyższy do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie niezbędne jest zbadanie, czy w razie uczestniczenia w postępowaniu administracyjnym spadkobierców Z. B. i wydania decyzji w stosunku do nich, decyzja ta miałaby merytorycznie tę samą treść oraz czy odszkodowanie zostałoby obliczone i wypłacone według tych samych zasad i w tej samej wysokości za wywłaszczoną nieruchomość. Wskazał, że przy odwołaniu się do przyczyny rezerwowej niezbędne jest stwierdzenie pewności takiego rozstrzygnięcia, a badanie stopnia pewności musi uwzględniać konkretne okoliczności, w których doszło do wywłaszczenia nieruchomości.

W związku z tym Sąd Najwyższy odwołał się do ustaleń sądu drugiej instancji, z których wynika, że ojciec powodów wziął udział w postępowaniu administracyjnym, przy czym sądy nie dokonały w tym zakresie bliższych ustaleń, pomimo ich istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto ocena statusu S. C. oraz małoletnich dzieci w postępowaniu administracyjnym winna zostać dokonana w oparciu o wówczas obowiązujące przepisy normujące postępowanie administracyjne, a więc rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 października 1950 r. w sprawie własności władz i trybu postępowania w niektórych przypadkach nabywania nieruchomości i praw rzeczowych ograniczonych niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych.

W tym kontekście Sąd Najwyższy podkreślił, że wątpliwości budzi ocena, że przejawy aktywności podmiotu w postępowaniu administracyjnym nie stanowią udziału w tym postępowaniu, tym bardziej, że samo wydanie decyzji na rzecz innego podmiotu, niż ten, który uczestniczy w postępowaniu, nie ma wpływu na jego status i możliwość podjęcia prawem przewidzianych działań. Nadto z decyzji nadzorczej z dnia 4 października 2009 r. i zakres ustaleń dotyczących aktywności S. C. w postępowaniu wywłaszczeniowym, w tym pobranie przez niego odszkodowania, pozostaje w sprzeczności z przyjęciem, iż pozostawał on poza postępowaniem i był pozbawiony jakichkolwiek praw.

Sąd Najwyższy przyznał rację skarżącemu Skarbowi Państwa kwestionującemu hipotetyczne założenie Sądu odwoławczego o możliwości wskazania przez spadkobierców możliwości realizowania celu wywłaszczenia na innych nieruchomościach, jako nieuwzględniającemu okoliczności faktycznych sprawy.

Za chybiony natomiast uznał Sąd Najwyższy zarzut skarżącego, kwestionujący przyjęcie, że już w dacie wywłaszczenia sporna nieruchomość miała skonkretyzowane przeznaczenie urbanistyczne. Nadto Sąd Najwyższy wskazał na czynniki, które w razie pozytywnego przesądzenia zasady odpowiedzialności pozwanego, mają wpływ na ustalenie wartości rynkowej wywłaszczanej nieruchomości. Na marginesie dodał także, że istnieją wątpliwości co do przyjętego w sprawie wskaźnika waloryzacji kwoty odszkodowania za nieruchomość pobranej z depozytu przez poprzednika prawnego powodów, gdyż wskaźnik waloryzacji winien być raczej związany z aktualną wartością rynkową nieruchomości rolnej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy strony podtrzymały dotychczas prezentowane stanowiska.

Apelujący Skarb Państwa, podtrzymując wnioski apelacji, podniósł dodatkowy zarzut, a to naruszenia art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w majątku powodów, na skutek wydania niezgodnej z prawem decyzji wywłaszczeniowej powstała szkoda, która

podlega naprawieniu przez pozwanego, w sytuacji gdy skierowanie decyzji do osoby nieżyjącej nie miało wpływu na zasadność wyłączenia, skoro osoby uprawnione brały udział w postępowaniu administracyjnym i korzystały z przysługujących im uprawnień, a inwestycja została zrealizowana, a zatem decyzja o tej samej treści zostałaby skierowana do osób uprawnionych.

Pozwany - z uwagi na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy o wątpliwościach co do przyjętego w sprawie wskaźnika waloryzacji kwoty odszkodowania za nieruchomościę pobranej z depozytu przez poprzednika prawnego powodów - wniósł także o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, na okoliczność wartości rynkowej prawa własności spornej nieruchomości, według stanu na dzień 28 kwietnia 1951 r. a cen obecnych, z uwzględnieniem przeznaczenia na cele rolne.

W tym stanie rzeczy Skarb Państwa podtrzymał wnioski złożonej apelacji.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, podtrzymując dotychczasową argumentację oraz podkreślając, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do odwołania się do przyczyny rezerwowej. W szczególności powodowie wywiedli obszerną argumentację co do tego, że brak jest podstaw dla stwierdzenia, iż w postępowaniu wyłączeniowym brali udział współwłaściciele spornej nieruchomości tj. małoletni wówczas powodowie. Podali, że organ wyłączeniowy nie wiedział, iż są oni spadkobiercami Z. C. (B.), zgodnie z przepisami obowiązującego wówczas kodeksu rodzinnego S. C. nie mógł ich reprezentować w postępowaniu wyłączeniowym, a mogli być wyłącznie reprezentowani przez kuratora, który w rzeczywistości nie został ustanowiony, jak też w przypadku ich występowania w postępowaniu i reprezentowania przez uprawnionego kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy, z dużym prawdopodobieństwem mogło dojść do wydania decyzji o odmiennej treści, skoro - obiektywnie - w interesie małoletnich było otrzymanie w zamian za wyłączenie równorzędnej wartości nieruchomości zamiennej.

Na rozprawie apelacyjnej, wobec pytań dotyczących zalegających w aktach sprawy kopii z akt postępowania wyłączeniowego, powodowie wnieśli o dopuszczenie dowodu z pełnych akt postępowania wyłączeniowego oraz o zwrócenie się do Urzędu Miasta K. o informację czy w ramach przedmiotowego postępowania wyłączeniowego przyznana została komukolwiek nieruchomości zamienna.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Stosownie do treści art. 398²⁰ k.p.c., Sąd, któremu sprawa została przekazana na skutek uwzględnienia skargi kasacyjnej, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Pojęcie „wykładni prawa” winno być przy tym rozumiane wąsko, jako ustalenie znaczenia przepisów prawa (tak SN w wyroku z dnia 23 października 2002 r., II CKN 860/00, lex nr 75274). Sąd może odstąpić od zawartej w orzeczeniu Sądu Najwyższego wykładni jedynie wówczas, gdy stan faktyczny sprawy w wyniku ponownego jej rozpoznania uległ tak zasadniczej zmianie, że do nowo ustalonego stanu faktycznego należy zastosować przepisy prawa odmienne od wyjaśnionych przez Sąd Najwyższy (tak SN w wyroku z 9 lipca 1998 r., I PKN 226/98, OSNP z 1999 r., nr 15, poz.486). Nadto przyjąć należy, że w związku z zajęciem przez Sąd Najwyższy określonego stanowiska prawnego, może zachodzić potrzeba i dopuszczalne jest powołanie nowych dowodów i faktów, w szczególności w sytuacji, gdy brak powołania i dowodzenia oznaczonych okoliczności faktycznych wynikał z odmiennej koncepcji, przyjętej w uchylonym orzeczeniu (por. uchwała SN z 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC z 2008 r., nr.5, poz.47), jak też może zachodzić konieczność uzupełnienia ustaleń faktycznych w oparciu o już zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

W związku z powyższym wskazać należy, że z dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni wynika dopuszczalność powołania się przez sprawcę działania wywołującego szkodę na tzw. przyczynę rezerwową, o ile wykaże, że w przypadku braku uchybień przepisom prawa, stanowiącym podstawę nieważności decyzji lub stwierdzenia jej wydania z rażącym naruszeniem prawa, zostałaby wydana inna decyzja na tej samej podstawie prawnej, w tym samym terminie i tej samej treści, przy czym przyczyna rezerwowa nie podlega badaniu w aspekcie przyczynowości, a podlega rozważeniu dopiero przy ocenie wystąpienia przesłanki szkody i jej rozmiaru. Nadto przy odwołaniu się do

przyczyny rezerwowej niezbędne jest stwierdzenie pewności takiego rozstrzygnięcia, a badanie stopnia pewności musi uwzględniać konkretne okoliczności, w których doszło do wywłaszczenia nieruchomości.

Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy jest związany wykładnią prawa w tym zakresie, jak też Sąd w pełni podziela wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd. Z tych przyczyn nie zachodzi potrzeba powtórzenia argumentacji zawartej w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego. Uzupełnić jedynie należy, że dopuszczalność zarzutu odwołującego się do *causa superveniens* uzależniona jest nie tylko od pewności wystąpienia tożsamego skutku, lecz także od tego, że rzeczywiste zachowanie sprawcy nie stanowiło naruszenia norm mających zapobiegać szkodzie, której naprawienie jest od niego dochodzone. W przeciwnym razie uwzględnienie przedmiotowego zarzutu „podważałoby gwarancyjną funkcję tych norm, które są tak skonstruowane, aby zapewnić podmiotom potencjalnie zagrożonym środki ochrony praw” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku w składzie 7 sędziów z dnia 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11, OSNC z 2013 r., nr 9, poz. 110, w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 marca 2014 r., III CSK 152/13, lex nr 1463869).

Wyżej wskazana ocena, od której zależy dopuszczalność odwołania się do konstrukcji legalnego działania alternatywnego, wymaga odwołania się do konkretnych okoliczności, w których doszło do wydania spornej decyzji wywłaszczeniowej. Sąd Okręgowy nie poczynił w tym zakresie szczegółowych ustaleń faktycznych, tym niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dotychczasowe twierdzenia stron i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do ich uzupełnienia. W szczególności, przedmiotem badania w toku postępowania były akta wywłaszczeniowe, strony odwoływały się do określonych dokumentów z tych akt, jak też poza sporem pozostawał przebieg postępowania wywłaszczeniowego stwierdzony w decyzji nadzorczej.

W związku z powyższym ustalenia w sprawie muszą być uzupełnione poprzez wskazanie następujących okoliczności.

Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń, do spornego wywłaszczenia doszło na podstawie wniosku Pełnomocnika dla Spraw Wywłaszczenia Przedsiębiorstwa Państwowego (...), jako wykonawcy narodowego planu gospodarczego. Przewodniczący, w dniu 17 kwietnia 1950 r. wydał zezwolenie nr (...) na nabycie nieruchomości, a Zastępca Przewodniczącego Komisji (...) wydał zezwolenie w dniu 6 lipca 1950 r. (Nr (...)), na mocy których pozwolono Zakładowi Osiedli (...) na m. N. (...) w K., jako wykonawcy narodowych planów gospodarczych, na nabycie pod budowę miasta N. (...) nieruchomości położonych w K., dzielnica N. (...).

Pełnomocnik do Spraw Wywłaszczenia Przedsiębiorstwa Państwowego (...) złożył wniosek o wywłaszczenie spornej nieruchomości pismem z dnia 1 września 1950 r. (znak: (...)).

Obwieszczeniem Prezydium (...) Rady Narodowej w K. z dnia 18 listopada 1950 r. (Nr (...)) oraz obwieszczeniem Prezydium (...) Rady narodowej w K. z dnia 13 października 1950 r. (Nr (...)), właściciele nieruchomości zostali zawiadomieni o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego

W dniu 15 stycznia 1951 r. Pełnomocnik dla Spraw Wywłaszczenia Przedsiębiorstwa Państwowego (...) wydał zawiadomienie, w którym poinformował właścicieli wnioskowanych do wywłaszczenia nieruchomości, o wyłączeniu w Kancelarii (...) w M. oraz w kancelariach sołtysów, w tym gromady B., wykazu nieruchomości zamiennych oferowanych w zamian za przejmowane nieruchomości, informując, że brak zgłoszenia żądania nieruchomości zamiennej w terminie 7 dni zostanie potraktowane jako odmowa przyjęcia nieruchomości zamiennej i wyrażenie zgody na odszkodowanie pieniężne.

W dniach 16 marca 1951 r. - 31 kwietnia 1951 r. odbyła się rozprawa wywłaszczeniowa, na której stawili się mąż nieżyjącej Z. C. (z d. B.) a ojciec powodów – S. C.. W toku rozprawy oświadczył, że jest wraz z żoną właścicielem hipotecznym nieruchomości, przy czym on jest właścicielem nieruchomości objętej lwh (...) o ow. 0.88.22 ha, a żona Z. B. całej nieruchomości objętej (...) o pow. 1.25.88 ha. Wskazał także na nieruchomość w B.. Następnie podał, że grunt podpadający wywłaszczeniu w B. wynosi 1.77.46 ha. Wskazał, że nie podnosi żadnych zastrzeżeń. Wniósł o wypłacenie odszkodowania za dokonane uprawy, zasiewy i sad, według wskazanych pozycji elaboratu szacunkowego. Wniósł o

wypłatę odszkodowania w częściach należących do niego. Wreszcie wskazał, że jego żona zmarła w 1946 r. i wobec tego wnosi o wypłacenie odszkodowania na rzecz jej dzieci, a to małoletnich Z. i S., których jest opiekunem.

Z zalegającego w aktach fragmentu protokołu rozprawy wynika, że wszyscy uczestnicy postępowania wywłaszczeniowego wnosili o wypłatę odszkodowania.

Wydane w dniu Orzeczenie z dnia 28 kwietnia 1951 r. Prezydium (...)Rady Narodowej w K., którym dokonano wywłaszczenia na rzecz Państwa - na cele budowy miasta N. (...) - nieruchomości położoną w K.-B., objętej Lwh.(...), uwzględniło stanowisko S. C..

Powołane wyżej fakty wprost wynikają z zalegających w aktach dokumentów. Przede wszystkim sam przebieg spornego postępowania wywłaszczeniowego został odtworzony w toku postępowania administracyjnego prowadzonego przez Ministra Infrastruktury, zakończonego decyzją nadzorczą z dnia 10 kwietnia 2009 r. i odnotowany w uzasadnieniu tej decyzji. Ustalone przez Ministra okoliczności faktyczne, odnoszące się do przebiegu tego postępowania, były między stronami niesporne. W szczególności pełnomocnicy powodów, na rozprawie apelacyjnej, oświadczyli, że nie kwestionują faktów podanych w uzasadnieniu decyzji nadzorczej, jakkolwiek kwestionują zawarte w nim oceny, jak choćby w zakresie tego, że S. C. reprezentował w postępowaniu wywłaszczeniowym powodów (oświadczenie zawarte w protokole rozprawy – k.1563/2). Nie były także kwestionowane okoliczności faktyczne wynikające z dołączonych do akt niniejszej sprawy kopii dokumentów z akt w/ w postępowania, w tym przede wszystkim w zakresie protokołów rozpraw (k. 200, 209, 212-217).

W tym stanie rzeczy Sąd pominął zgłoszone na rozprawie apelacyjnej wnioski dowodowe powodów o dopuszczenie dowodu z całości akt postępowania wywłaszczeniowego oraz o wystąpienie o informację, czy w ramach przedmiotowego postępowania wywłaszczeniowego przyznana została komukolwiek nieruchomości zamienna.

Zważyć należy, że całość akt postępowania wywłaszczeniowego była przedmiotem badania Sądu I instancji. Sąd ten zobowiązał pełnomocników stron do tego, by po z zapoznaniu się z aktami przedmiotowego postępowania każda ze stron sprecyzowała, które z dokumentów z akt mają być przedmiotem dowodu. Strona pozwana skorzystała z uprawnienia precyzując zakres wniosku dowodowego, natomiast powodowie – po zapoznaniu się z całością akt – oświadczyli, że nie wnoszą o dołączenie do akt niniejszej sprawy żadnych dokumentów z nadesłanych tomów akt postępowania wywłaszczeniowego (pismo powodów z dnia 9 listopada 2009 r. – k.176). Nadto, jak już wyżej wskazano, same fakty co do przebiegu przedmiotowego postępowania nie były kwestionowane.

Z kolei okoliczność, czy na skutek wszczętego w 1950 r. postępowania wywłaszczeniowego nieruchomości położonych w K. – B. komukolwiek przyznana została nieruchomości zamienna, nie ma zasadniczego znaczenia w sprawie. Jakkolwiek z dostępnych fragmentów protokołu rozprawy wynika, że żaden z właścicieli uwidocznionych w tym fragmencie rozprawy nie wnosił o przyznanie nieruchomości zamiennej, jak też z bliżej nieokreślonej co do jej pochodzenia i jej autora deklaracji z sierpnia 1950 r. (k.218) wynika, iż właściciele nieruchomości położonych w gromadzie B., mimo wezwania zbiorowego, nie zawarli żadnych umów sprzedaży lub zamiany, to jednak nie można wykluczyć, iż mogło dojść w indywidualnych przypadkach do uzyskania przez uprawnionych nieruchomości zamiennej. Nie zmienia to tego, że – co do zasady – rekompensaty za wywłaszczone nieruchomości przybrały formę odszkodowań pieniężnych, jak też w toku postępowania wywłaszczeniowego S. C. nie wnosił o przyznanie nieruchomości zamiennej, lecz wyłącznie odszkodowania wyliczonego w toku tego postępowania i wskazanego w powołanych przez niego pozycjach elaboratu szacunkowego. To, czy w tych okolicznościach uzasadnione byłoby przypuszczenie, iż powodowie mogli uzyskać zamiast odszkodowania nieruchomości zamienną, jak też czy ma to znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy od oceny prawnej już ustalonego stanu faktycznego.

W pozostałej części ustalenia Sądu I instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, w tym dotyczące okoliczności związanych z wypłatą powodom odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomości.

Przechodząc do analizy ustalonych faktów stwierdzić należy, że S. C. był uczestnikiem postępowania wywłaszczeniowego. Z dołączonych do akt dokumentów wprost wynika, że wziął on udział w postępowaniu,

zajmował w nim stanowisko merytoryczne, a sama decyzja wywłaszczeniowa uwzględniała jego wnioski co do wypłaty odszkodowania. To, że sam S. C. uważał się za uczestnika postępowania wywłaszczeniowego znajduje nadto potwierdzenie w zeznaniach P. C., który wskazał, że „dziadek opowiadał, że brał udział w postępowaniu administracyjnym”.

Wskazać także należy, że S. C. był skutecznie, zgodnie z wówczas obowiązującymi przepisami, zawiadamiany o czynnościach procesowych.

Zgodnie z art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, osobą zainteresowaną jest każdy, kto żąda czynności władzy, do kogo czynność władzy się odnosi, lub też czyjego interesu czynność władzy choćby pośrednio dotyczy (ust.1), a osoby zainteresowane, które uczestniczą w sprawie na podstawie roszczenia prawnego lub prawnie chronionego interesu, są stronami (ust.2). Nie ulega wątpliwości, że tak S. C. jak i powodowie byli zainteresowanymi w rozumieniu w/w przepisu, jak też, że S. C. wziął czynny udział w postępowaniu.

Przepisy cyt. rozporządzenia dotyczące wezwań i doręczeń przewidywały doręczenia bezpośrednie (art. 23), przy czym dopuszczały możliwość doręczenia zastępczego, w tym poprzez zawiadomienie adresata przez obwieszczenie oraz ogłoszenie w gazecie rządowej (art. 24 ust.3). Przede wszystkim jednak odnotować należy, że z art. 35 rozporządzenia wynikało, iż jego przepisy o sposobie wzywania i doręczeniach nie uchylają mocy przepisów innych ustaw, które przewidują skutecznianie tych czynności innym trybem, jak np. podawanie czynności władzy i stron do wiadomości osób interesowanych oraz wzywanie i doręczanie w drodze ogłoszeń, wywieszenia list imiennych, wyłożenia akt w miejscach, dostępnych dla osób interesowanych itp. Ma to o tyle znaczenie, że w postępowaniu wywłaszczeniowym uregulowanym rozporządzeniem z dnia 14 października 1950 r. w sprawie własności władz i trybu postępowania w niektórych przypadkach nabywania nieruchomości i praw rzeczowych ograniczonych niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych, przewidziano tryb doręczeń i wezwań w drodze ogłoszeń. I tak, w drodze obwieszczeń doręczane były zawiadomienia właścicieli o zamierzonym nabyciu nieruchomości i wezwania do zgłoszenia sprzeciwu (§ 5 ust.2), orzeczenia o nabyciu nieruchomości za zgodą właściciela (§ 7 ust.5), zawiadomienia o terminie rozprawy, z pouczeniem o prawie składania wniosków i oświadczeń i uprzedzeniem, że rozprawa odbędzie się także w razie niestawiennictwa (§ 11 ust. 3), a nawet orzeczenia o wywłaszczeniu (§ 15 ust.1). Przepisy tego rozporządzenia znajdują oparcie w przepisach dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (t. jedn. Dz.U. z 1952 r., Nr 4, poz.31), który także przewidywał zawiadamianie właścicieli w trybie obwieszczeń. I tak art. 18 ust.2 dekretu wskazywał, że w przypadku gdy postępowanie wywłaszczeniowe, wszczęte na podstawie jednego wniosku, dotyczy większej liczby właścicieli, zawiadomienia mogą być dokonane za pomocą obwieszczeń, a w tym samym trybie zawiadamiany będzie właściciel, którego miejsce pobytu nie jest znane. Podobnie, w tym trybie doręczane były zawiadomienia o terminie rozprawy (art. 20 ust. 3) oraz orzeczenia w przedmiocie wywłaszczenia (art. 23 ust.1).

Z dokonanych ustaleń faktycznych w sposób jednoznaczny wynika, że tego rodzaju obwieszczenia były dokonywane w toku spornego postępowania, w tym znajduje to potwierdzenie w adnotacjach umieszczonych w protokole rozprawy postępowania administracyjnego. Na skutek obwieszczeń S. C. wziął udział w postępowaniu.

Wskazać dalej należy, że z treści oświadczeń S. C. składanych w toku postępowania wywłaszczeniowego wynika, iż przedmiotem tego postępowania była zarówno nieruchomość stanowiąca jego własność (objęta lwh (...) o po. 0.88.22 ha), jak i nieruchomość stanowiąca własność jego nieżyjącej żony Z. z d. B. (lwh(...)o pow. 1.25.88 ha). W oczywisty sposób w zakresie pierwszej z nieruchomości S. C. był uczestnikiem postępowania w własnej sprawie. Jednocześnie należy dojść do wniosku, iż co do drugiej nieruchomości podejmował czynności imieniem małoletnich wówczas powodów, jako ich opiekun. Wynika to wprost ze złożonego przez niego oświadczenia do protokołu rozprawy, gdzie ujawnił, że jego żona zmarła w 1946 r., że jej dziećmi są Z. i S., że jest ich opiekunem i wnosi o wypłatę odszkodowania na rzecz małoletnich. W rezultacie należy stwierdzić, że uczestnikami postępowania wywłaszczeniowego byli także powodowie, skoro jako osoby małoletnie były w nim reprezentowane przez uprawnionego przedstawiciela

ustawowego, ten fakt został ujawniony w toku postępowania, a ich przedstawiciel ustawowy złożył oświadczenie w ich imieniu i na ich rzecz.

Wbrew twierdzeniom i zarzutom powodów, S. C. był uprawniony do reprezentacji małoletnich wówczas powodów. Zgodnie bowiem z art. 56 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. Kodeks rodzinny, władza rodzicielska służy obojgu rodzicom (§ 1), a jeżeli jedno z rodziców nie żyje lub nie jest znane albo nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, władza rodzicielska służy drugiemu z rodziców (§ 2 zd.1). Każde z rodziców jest przedstawicielem ustawowym dzieci, które pozostają pod ich wspólną władzą rodzicielską (art. 57 § 1).

Odnosząc także należy, że stosownie do § 2 i 3 art. 57 Kodeksu rodzinnego z 1950 r., żadne z rodziców nie mogło reprezentować dzieci, podlegających jego władzy rodzicielskiej, ani przy czynnościach prawnych między nimi, ani przy czynnościach między jednym z dzieci a jednym z rodziców, chyba że czynność polegała wyłącznie na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo dotyczyła należnych dziecku środków utrzymania i wychowania. Reguła ta miała odpowiednie zastosowanie do reprezentowania dziecka w postępowaniu przed sądem lub inną władzą. Nadto, w razie gdy żadne z rodziców nie mogło reprezentować dziecka, reprezentował je kurator ustanowiony przez władzę opiekuńczą.

W tym stanie rzeczy, dla reprezentacji małoletnich powodów w postępowaniu wywłaszczeniowym nie zachodziła potrzeba ustanowienia kuratora. W toku tego postępowania nie zachodziła kolizja interesów pomiędzy powodami a ich ojcem. Nie zachodziła także konkurencja praw opiekuna i małoletnich. W tym znaczeniu nie były to zatem czynności pomiędzy rodzicem a dziećmi.

Podkreślenia wymaga, że unormowanie określone art. 57 Kodeksu rodzinnego z 1950 r. jest analogiczne do obecnie obowiązującego, wynikającego z treści art. 98 k.r.o. Brak jest zatem podstaw do odmiennego rozumienia znaczenia wynikającej z w/w przepisów reguł. W związku z tym wskazać należy, iż przyjmuje się, że w sprawach, w których rodzice i dzieci nie występują po przeciwnych stronach procesu, wyłączenie reprezentacji rodziców zachodzi wówczas, gdy istnieje możliwość sprzeczności interesów pomiędzy nimi a dziećmi. Jeżeli natomiast stanowisko rodzica nie jest niekorzystne dla małoletniego jako współuczestnika, to nie ma przeszkód by reprezentował on dziecko.

Przypomnieć zatem należy, że w toku postępowania wywłaszczeniowego, z oświadczenia złożonego przez S. C. wynika, iż w zakresie rekompensaty za wywłaszczoną nieruchomość stanowiącą własność nieżyjącej Z. B., pomiędzy nim a powodami nie zachodziła konkurencja i sprzeczność interesów, skoro S. C. nie domagał się przyznania odszkodowania z tego tytułu na swoją rzecz (w jakiegokolwiek części), lecz wniósł o wypłatę całości odszkodowania na rzecz małoletnich dzieci.

Uwzględniając powyższe, zasadna jest konkluzja, że w sytuacji, gdyby nie wystąpiła wada skutkująca stwierdzeniem, że decyzja wywłaszczeniowa została wydana z rażącym naruszeniem prawa, doszłoby do wydania innej decyzji na tej samej podstawie prawnej, w tym samym terminie i tej samej treści, przy czym ujawniony stan faktyczny prowadzi do pewności powołanej wyżej konkluzji.

Po pierwsze, małoletni wówczas powodowie byli uczestnikami postępowania administracyjnego, a w ich imieniu czynności podejmował ich przedstawiciel ustawowy, który wziął udział w postępowaniu oraz imieniem i na rzecz powodów złożył oświadczenie co do wypłaty odszkodowania na ich rzecz.

Z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, że wada decyzji wywłaszczeniowej wynikała wyłącznie z jej skierowania do nieżyjącej matki powodów, zamiast do jej spadkobierców.

Uwzględniając zatem, że sam przebieg postępowania był prawidłowy, jak też uprawnieni wzięli udział w postępowaniu, a sama decyzja uwzględniała sposób rozliczenia wywłaszczenia wynikający ze złożonego im imieniem oświadczenia, jak też należne powodom odszkodowanie zostało im wypłacone, że sposób uznać, by w tej samej dacie nie została wydana decyzja o tej samej treści na rzecz uprawnionych powodów.

Chybione są zarzuty, jakoby w przedmiotowym postępowaniu administracyjnym, przy wyeliminowaniu uchybienia będącego źródłem stwierdzenia wydania decyzji z rażącym naruszeniem prawa, zachodziła możliwość innego rozstrzygnięcia w zakresie rekompensaty za wywłaszczoną nieruchomość. Przede wszystkim ocena, że powodowie brali udział w postępowaniu a działający ich imieniem przedstawiciel ustawowy wniósł o wypłatę odszkodowania, a nie przyznanie nieruchomości zamiennej, wyklucza wniosek, by możliwym było uzyskanie przez małoletnich nieruchomości zamiennej. Po drugie, nie można przyjąć, że działający imieniem małoletnich S. C., dla wyboru sposobu rekompensaty, musiał uzyskać zgodę sądu opiekuńczego. Z art. 58 § 1 zd. 2 Kodeksu rodzinnego z 1950 r. wynika, że bez zezwolenia władzy opiekuńczej rodzice nie mogą dokonywać czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Nie sposób uznać, by wybór między ekwiwalentnymi, z założenia, świadczeniami stanowił czynność przekraczającą zwykły zarząd. Podkreślenia wymaga, iż w toku postępowania wywłaszczeniowego właściciel poddany jest władczemu działaniu Państwa, a w związku z tym zakres realizacji jego woli jest ograniczony do działań wynikających z obowiązującego prawa. Tym samym nie ma możliwości skutecznego sprzeciwienia się wywłaszczeniu, o ile jest ono w świetle prawa uzasadnione, jak też nie ma wpływu na uzyskanie wyższej rekompensaty bądź innej formy rekompensaty niż to wynika z przepisów prawa. Przepisy dekretu z 26 kwietnia 1949 r. przewidywały dwie formy rekompensaty – w naturze (uzyskanie nieruchomości zamiennej) lub w pieniądzu (odszkodowanie). Brak jest podstaw do uznania, iż z założenia obie formy nie były ekwiwalentne. Tym samym uprawnienie właściciela nieruchomości ograniczone zostało do wyboru między dwoma – z założenia – ekwiwalentnymi formami rekompensaty. W tej sytuacji nie można uznać, że wybór odszkodowania pieniężnego, zamiast przyznania nieruchomości zamiennej, jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd, skoro w obu wypadkach małoletni uzyskaliby rekompensatę w wysokości właściwej, współmiernej – wedle wówczas obowiązujących przepisów – do poniesionej na skutek wywłaszczenia straty. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 października 1968 r., II PR 433/68, „Nie jest przekroczeniem granic zwykłego zarządu jak również naruszeniem słuszych interesów dzieci pracownika zawarcie przez ich matkę, jako ustawową przedstawicielkę takiej ugody, z mocy której uzyskały one odszkodowanie współmierne do doznanej szkody”.

Przypomnieć także należy, że Sąd Najwyższy, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania przesądził o bezzasadności hipotetycznego założenia o możliwości wskazania przez spadkobierców Z. B. zrealizowania celu wywłaszczenia na innych nieruchomościach.

Wskazać wreszcie należy, że w ustalonym stanie faktycznym, przeciwko powołaniu się przez stronę pozwaną na konstrukcję legalnego działania alternatywnego nie przemawiają względy aksjologiczne. W toku spornego postępowania wywłaszczeniowego nie doszło bowiem do naruszenia norm zapobiegających wyrządzeniu szkody, które miały charakter gwarancyjny dla poszkodowanego. Poza sporem pozostaje, że sam przebieg postępowania administracyjnego był prawidłowy, uwzględniający unormowania przewidziane tak dekretem z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych, jak i rozporządzeniem z dnia 14 października 1950 r. w sprawie właściwości władz i trybu postępowania w niektórych przypadkach nabywania nieruchomości i praw rzeczowych ograniczonych niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych. W jego toku nie doszło do naruszeń ograniczających w jakikolwiek sposób praw procesowych S. C., działającego jako strona we własnym imieniu oraz działającego jako przedstawiciel ustawowy, będących stroną postępowania, małoletnich powodów. W szczególności dochowane zostały przewidziane w/w przepisami regulacje dotyczące zawiadomień i wezwań zainteresowanych, S. C. wziął czynny udział w postępowaniu, złożył oświadczenie co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy, decyzja wywłaszczeniowa uwzględniała jego stanowisko co do sposobu i zakresu rekompensaty. Brak jest także podstaw do przyjęcia, że nie miał on możliwości korzystania z przysługujących mu praw procesowych, w tym składania środków odwoławczych.

Powyższy wniosek co do pewności wydania tożsamej decyzji w tej samej dacie, jak i zachowania praw gwarancyjnych powodów w sprawie jest tym bardziej uzasadniony, jeżeli zważyć, że konstrukcja powołanego wyżej dekretu zakładała wywłaszczenie nieruchomości także wówczas, gdy zainteresowani właściciele nie zgłoszą się do postępowania bądź są nieznani. Jak się wydaje, wynikiem tego założenia było przyjęcie dokonywania wezwań i zawiadomień przez

obwieszczenie. Brak aktywności właścicieli nie stanowił przeszkody w wydaniu decyzji wywłaszczeniowej. Przeszkody takiej nie stanowiły także okoliczności sporu o własność wywłaszczanych nieruchomości (por. art. 26 dekretu).

W tym stanie rzeczy roszczenie powodów nie jest zasadne. Wystąpienie przyczyny rezerwowej skutkuje bowiem uznaniem, że powodowie nie doznali szkody,

skoro w toku postępowania wywłaszczeniowego zapadłaby tożsama decyzja odejmująca powodom własność spornej nieruchomości, a w rezultacie – szkoda nastąpiłaby także w przypadku działania zgodnego z prawem. Z tych względów dalsze kwestie faktyczne i prawne, wynikające z zarzutów stron, okazały się bezprzedmiotowe.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu, postępowania apelacyjnego i kasacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. W oczywisty sposób szczególny charakter sprawy uzasadnia odstąpienie od obciążenia powodów tymi kosztami, skoro źródłem dochodzonego roszczenia było bezprawne zachowanie pozwanego Skarbu Państwa, a sama ocena przyczyn, dla których powództwo ostatecznie oddalono była skomplikowana i wymagała poszerzonej analizy prawnej.

SSA Paweł Rygiel SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik